

Sygn. akt VI Pa 15/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Andrzej Stasiuk SR del. Elżbieta Góralaska
Protokolant:	Michał Maśnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2016 roku w S.

sprawy z powództwa J. D. (1)

przeciwko Zespołowi (...) w C.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda J. D. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 8 grudnia 2015 roku, sygn. akt IV P 54/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda J. D. (1) na rzecz pozwanego Zespołu (...) w C. kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W procesie, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim początkowo pod sygnaturą akt IV P 97/14, J. D. (1) domagał się przywrócenia do pracy w Zespole (...) w C.. Pierwotne żądanie związane było przy tym z odwołaniem od dokonanego wobec powoda wypowiedzenia umowy o pracę, którego zasadność powód kwestionował

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyrokiem z dnia 31 października 2014r. przywrócił powoda do pracy u pozwanego.

Wyrok ten, na skutek rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wniesionej przez powoda apelacji, został jednak wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI Pa 13/15, uchylony w całości, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że w sytuacji, w której powód w terminie 30 dni od otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę złożył oświadczenie o przejściu

w stan nieczynny, wypowiedzenie stało się z mocy prawa bezskuteczne, a co za tym idzie, nie było możliwe wywodzenie przez powoda roszczenia o przywrócenie do pracy opartego o twierdzenia o wadliwości dokonanego wypowiedzenia. Zwrócono zarazem uwagę, że w sytuacji, w której powód mimo to konsekwentnie wnosił o przywrócenie do pracy, obowiązkiem sądu było pouczenie powoda (działającego bez profesjonalnego pełnomocnika) o treści mających zastosowanie w sprawie przepisów, w tym także zbadanie czy podstawą roszczeń powoda nie była regulacja art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, co uzasadniałoby przeprowadzenie odpowiednio ukierunkowanego postępowania dowodowego.

Na skutek ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wydał w dniu 8 grudnia 2013r., pod sygnaturą akt IV P 54/15, wyrok, którym oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Sąd ten rozstrzygał przy tym o żądaniu, które zostało ostatecznie sprecyzowane przez pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w ten sposób, iż wniósł on o przywrócenie powoda do pracy wobec zaistnienia przesłanek, o których mowa w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia i rozważania prawne:

J. D. (1) rozpoczął w dniu 1 września 1993 roku pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w C., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od dnia 1 września 2007 roku Szkoła Podstawowa w C. wchodzi w skład Zespołu (...) w C..

W dniu 23 czerwca 1987 roku powód ukończył Studium (...) w S. w zakresie nauczania początkowego.

W dniu 8 czerwca 1992 roku J. D. (1) uzyskał tytuł magistra wychowania fizycznego. W tym dniu uzyskał również tytuł instruktora dyscypliny sportu - piłka koszykowa oraz instruktora dyscypliny sportu - lekka atletyka.

W 1995 roku J. D. (1) ukończył studia podyplomowe w zakresie odnowy biologicznej, uzyskując tytuł zawodowy - specjalisty odnowy biologicznej.

W dniach 5-24 lipca 1999 roku powód uczestniczył w kursie instruktorskim I-stopnia w brydżu sportowym. Ukończył kurs z wynikiem pozytywnym.

W dniach 31 maja - 2 czerwca 2000 roku J. D. (1) przeszedł kurs w zakresie prowadzenia zajęć rewalidacyjno-wychowawczych z dziećmi upośledzonymi umysłowo w stopniu głębokim.

W dniu 8 listopada 2005 roku powód ukończył szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej.

W 2006 roku J. D. (1) ukończył studia podyplomowe w zakresie pedagogiki specjalnej w zakresie oligofrenopedagogiki z elementami komunikacji społecznej.

W roku szkolnym 2009/2010 powód ukończył kurs kwalifikacyjny dla oświatowej kadry kierowniczej w zakresie zarządzania oświatą.

Dnia 2 października 2000 roku J. D. (1) uzyskał stopień nauczyciela mianowanego, zaś w dniu 24 listopada 2006 roku - stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego.

W dniu 26 marca 2010 roku J. D. (1) uzyskał dobrą ocenę pracy. W 2014 roku jego praca została oceniona przez pracodawcę w sposób negatywny. Po odwołaniu J. D. (1), (...) Kurator Oświaty zmienił tę ocenę na ocenę dobrą.

W dniu 9 kwietnia 2014 roku Dyrektor Zespołu (...) w C. sporządziła notatkę, w której wskazała, że J. D. (1) nie przeprowadził zajęć o godz. 9:50 z uczennicami klas szóstych a i b, a uczennice pozostawały bez opieki i robiły co chciały. Część z nich uczestniczyła jako widzownia podczas Szkolnego Konkursu Piosenki, część pozostawała na boisku, a część pozostawała na korytarzu szkolnym. Powodowi wymierzono karę nagany za opuszczenie stanowiska pracy i pozostawienie dzieci bez opieki.

Od 1 września 2011 roku Zespół (...) w C. składał się z: Szkoły Podstawowej w C., Gimnazjum w C., Przedszkola Miejskiego w C. oraz Technikum Informatycznego w K.. Z dniem 1 września 2014 roku Technikum (...) w K. uległo likwidacji.

W roku szkolnym 2013/2014 było w pozwanej szkole 80 godzin wychowania fizycznego i zatrudnionych 5 nauczycieli wychowania fizycznego: J. B. (16 h zajęć oraz 2 h zajęć z techniki), M. C. (18 h zajęć), J. D. (1) (18 h zajęć), J. J. (18 h zajęć) oraz P. Z. (10 h zajęć).

W roku szkolnym 2014/2015 - z uwagi na zmniejszenie się liczby uczniów oraz idącą za tym liczbę klas - zmniejszyła się liczba zajęć z wychowania fizycznego do 64 godzin. Zajęcia w wymiarze po 20h przydzielono: J. B., M. C. i J. J.. Każdy z nauczycieli otrzymał po 5 klas w każdej po 4h zajęć. Cztery godziny wychowania fizycznego pozostały jako wakat.

W dniu 20.05.2014 r. powód otrzymał pismo o rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 31.08.2014r. za wypowiedzeniem z powodu likwidacji z dniem 31.08.2014 r. Technikum Informatycznego w K., powodującego zmniejszenie liczby godzin wychowania fizycznego i z powodu zmniejszenia liczby grup wychowania fizycznego w szkole podstawowej i gimnazjum.

W związku ze zmniejszeniem się liczby godzin zajęć z wychowania fizycznego rozwiązanie stosunku pracy otrzymał też P. Z..

J. D. (1) złożył odwołanie od wypowiedzenia, po czym w dniu 16.06.2014r. wniósł o przeniesienie go w stan nieczynny. O przeniesienie w stan nieczynny wniósł też P. Z..

W okresie od 1 września 2014 r. do 28.02.2015 r. powód pozostawał w stanie nieczynnym.

P. Z. oraz J. D. (1) zostali poinformowani przez Dyrektora Zespołu (...) w C., że do obsadzenia w roku szkolnym 2014/2015 pozostały 4 godziny zajęć z wychowania fizycznego. Jedynie P. Z. zgłosił się w celu podjęcia pracy w tym zakresie. Podpisano z nim umowę o pracę w wymiarze 4 godziny tygodniowo, na czas określony do końca roku szkolnego 2014/2015.

W roku szkolnym 2014/2015 P. Z. świadczył pracę na rzecz Zespołu (...) w C. w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W następnym roku szkolnym nie przewidziano dla niego żadnych godzin zajęć.

W Zespole (...) w C. brakuje sal, w stosunku do liczby oddziałów i zajęcia wychowania fizycznego realizowane są w systemie klasowo- lekcyjnym, o oznacza, że wplecione są pomiędzy inne zajęcia. Pozwala to rozładować tłok. Brak sal powoduje, że ograniczona jest również możliwość prowadzenia zajęć dodatkowych bądź zajęć w mniejszych grupach uczniowskich. Przeszkodą do prowadzenia zajęć dodatkowych po normalnych zajęciach lekcyjnych jest to, że gmina organizująca dowóz i powrót dzieci ze szkoły nie zapewnia go w zakresie zajęć dodatkowych.

W pozwanej szkole obowiązkowy jest podział na grupy na zajęciach wychowania fizycznego. Obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego mogą być prowadzone w grupie oddziałowej, międzyoddziałowej lub międzyklasowej, a w przypadku zespołu szkół - także w grupie międzyszkolnej, liczącej nie więcej niż 26 uczniów; w klasach 4-6 szkoły podstawowej i gimnazjum zajęcia wychowania fizycznego, w zależności od realizowanej formy tych zajęć, mogą być prowadzone łącznie lub oddzielnie dla dziewcząt i chłopców.

Do arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2014/2015 wprowadzono zmiany wynikające z załączonych do niego 5 aneksów. Zmiany te wynikały z konieczności objęcia nauczaniem indywidualnym uczniów, wobec których wydano orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

Na podstawie aneksu nr (...), obowiązującego od 1 września 2014 do końca roku szkolnego zajęcia rewalidacyjne przyznano:

- T. K. w wymiarze 3 godzin (1 godzinę z B. K. i 2 godziny z N. C.),

- A. G. - w wymiarze 4 godzin (po 2 godziny z M. S. oraz B. S.).

Na podstawie tego aneksu dodano B. O. (1) dwie godziny przyrody a M. L. (1) dwie godziny języka polskiego.

Na podstawie aneksu nr (...), obowiązującego od 1 października 2014 do końca roku szkolnego zajęcia rewalidacyjne przyznano:

- T. K. w wymiarze 1 godziny z M. B.,
- G. C. w wymiarze 2 godzin z S. M.,
- A. O. w wymiarze 1 godziny z D. R..

Na podstawie aneksu nr (...), obowiązującego od 8 grudnia 2014 do końca roku szkolnego zajęcia rewalidacyjne przyznano:

- M. P. w wymiarze 1 godziny z S. O.,
- E. M. (1) w wymiarze 1 godziny z T. M..

Na podstawie aneksu nr (...), obowiązującego od 12 stycznia 2015 do końca roku szkolnego A. G. odjęto 2 godziny zajęć rewalidacyjnych z J. S..

Na podstawie aneksu nr (...), obowiązującego od 23 marca 2015 do końca roku szkolnego zajęcia rewalidacyjne przyznano:

- B. R. w wymiarze 2 godzin z W. B.,
- E. M. (2) w wymiarze 2 godzin z W. O..

Uczniem pozwanej szkoły jest K. G.. Rozpoznano u niego autyzm. Rodzice dziecka zwracali się pismami z 14.05.2014 r., 27.06.2014 r., 22.07.2014 r. do dyrektora szkoły aby zajęcia z dzieckiem prowadził powód. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 15.11.2013 r. wskazano, że od września 2013 r. dziecko jest bardziej drażliwe, prawdopodobnie z powodu zmiany nauczyciela.

Zajęcia z K. G. w arkuszu organizacyjnym na rok 2014/2015 przydzielono B. O. (1).

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalał stan faktyczny sprawy opierając się na zgromadzonych w sprawie dokumentach i zeznaniach. Dokumenty uznał za wiarygodne, jako sporządzone w sposób przewidziany prawem oraz przez podmioty do tego uprawnione. Zaznaczył też, że brak jest okoliczności, które wpływałyby negatywnie na jego ocenę. Sąd uznał również zeznania świadków za wiarygodne i dlatego oparł na nich część ustaleń faktycznych w sprawie. Wskazał, że korespondują one z materiałem dokumentarnym.

Za kwestie niesporne uznał to, że powód jako nauczyciel dyplomowany zatrudniony był w pozwanym Zespole Szkół w pełnym wymiarze czasu pracy i prowadził zajęcia z wychowania fizycznego. W dniu 20.05.2014 r. otrzymał wypowiedzenie stosunku pracy w związku ze zmniejszeniem liczby godzin wychowania fizycznego i w dniu 16.06.2014 r. złożył wniosek o przeniesienie w stan nieczynny, który obowiązywał go w okresie od 1.09.2014 r. do 28.02.2015 r. Uznał, że w tej sytuacji wymaga ustalenia to, czy w okresie stanu nieczynnego powstały przesłanki do przywrócenia powoda do pracy.

Zdaniem sądu I instancji przeprowadzona w tym zakresie zgodnie z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela ocena wypadła dla powoda negatywnie; uznał bowiem, iż nie powstała możliwość zatrudnienia J. D. u pozwanego na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Odnosząc się do poszczególnych możliwości przywrócenia powoda do pracy, na jakie wskazywał zainteresowany, wyjaśnił, że:

- brak jest racjonalnych przyczyn do przydziału powodowi w okresie stanu nieczynnego 6 godzin wychowania fizycznego, które przydzielone były innym nauczycielom jako godziny ponadwymiarowe. Podkreślił, że nadgodziny te wynikają z faktu, że w każdej klasie są po 4 godziny wychowania fizycznego i przydzielenie dwóch godzin tego przedmiotu w każdej z trzech klas oznaczałoby, że w każdej z tych klas wychowania fizycznego uczyłby dwie osoby. W jego ocenie dopuszczalność takiego rozwiązania nie wynika z zalecanych warunków i sposobu realizacji przedmiotu wychowanie fizyczne opisanych w załączniku nr 2 i 4 rozporządzenia MEN z 27.08.2012r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Powołał się także na zeznania dyrektora szkoły, E. D. (1), która wskazała, że nie jest możliwe również potraktowanie części godzin wychowania fizycznego jako koła zainteresowań i przydzielenie ich innemu nauczycielowi, gdyż w pozwanej szkole zajęcia wychowania fizycznego odbywają się w systemie klasowo-lekcyjnym, tzn. wplecione są pomiędzy lekcje z innych przedmiotów co pozwala rozładować tłok spowodowany brakiem sal lekcyjnych i zapobiega dwuzmianowości. Ponadto koła zainteresowań musiałyby odbywać się po zajęciach lekcyjnych i byłby wówczas problem z odwozem dzieci z tych zajęć do domów.

- nie można było przydzielić powodowi w okresie stanu nieczynnego 4 godzin wychowania fizycznego wykazanych w arkuszu organizacyjnym na rok 2014/2015 jako nieobsadzone, gdyż co do tych godzin zawarto już umowę o pracę z P. Z.. Powód podobnie jak P. Z. był informowany, że pozostały 4 godziny wychowania fizycznego ale nie zgłosił chęci prowadzenia ich. Wynika to zdaniami Sądu Rejonowego korespondujących ze sobą zeznań E. D. (1) i P. Z. oraz dokumentu - pisma z 10.06.2014 r.

- za niezasadne jest wskazywanie przez powoda, że można było przydzielić mu po jednej godzinie wychowania fizycznego w klasach II i III (łącznie 7 godzin). Dostrzegając, iż powód argumentował, że nauczyciele tych klas mają po jednej nadgodzinie, podkreślił, że faktycznie nadgodziny te wynikają z arkusza organizacyjnego na rok 2014/2015, ale w każdej z tych klas są tygodniowo 3 godziny wychowania fizycznego. Zabranie w tej sytuacji jednej godziny dotychczasowemu nauczycielowi doprowadzi zdaniami Sądu Rejonowego do tego, że tego samego przedmiotu uczyć będzie dwóch nauczycieli. Takie rozwiązanie nie jest przewidziane w obowiązujących przepisach i rodzić może problemy np. z ustaleniem jednej wspólnej oceny opisowej zakresie przedmiotu wychowanie fizyczne.

W tym zakresie sąd I instancji odwołał się do treści załącznika nr 2 do rozporządzenia MEN z 27.08.2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2012.977), w którym w punkcie 7 dotyczącym zalecanych warunków i sposobu realizacji podano, że w klasach I-III szkoły podstawowej edukację dzieci powierza się jednemu nauczycielowi. Prowadzenie zajęć z zakresu edukacji muzycznej, plastycznej, wychowania fizycznego, zajęć komputerowych i języka obcego nowożytnego można powierzyć nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje określone w przepisach w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli. Z powyższego wynika zdaniem sądu, że w klasach I-III można powierzyć godziny wychowania fizycznego innemu nauczycielowi, co nie oznacza, że w danej klasie można je dzielić pomiędzy: dwóch nauczycieli. Powierzenie powodowi wszystkich trzech godzin wychowania fizycznego w danej klasie, doprowadziłoby z kolei do sytuacji, że nauczyciel tej klasy nie miałby wymaganego pensum.

- za niezasadne uznał także sąd przydzielenie J. D. 2 godzin zajęć świetlicowych wykazanych pod poz. 32 arkusza na rok 2014/2015 a przydzielonych M. L. (1). Podkreślił, że jak wskazywała E. D. (1) w swoich zeznaniach, a czego powód nie zakwestionował, pensum dla nauczyciela świetlicy wynosi 26 godzin tygodniowo. Oznacza to, że dwie godziny świetlicy przydzielone M. L. (1) [która miała w arkuszu 16 godzin języka polskiego i 1 godzinę wychowawczą i którą obowiązuje pensum w wymiarze 18 godzin] powoduje, że ma ona zaledwie 0,38 godziny ponadwymiarowej. Wynika to z zapisów arkusza organizacyjnego na rok 2014/2015. Niewielka zatem ilość nadgodzin u tego nauczyciela nie uzasadnia przydziału ich powodowi w okresie stanu nieczynnego, w sytuacji gdy brakowało innych godzin do zapewnienia powodowi zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy tj. 18 godzin tygodniowo.

Sąd Rejonowy uznał, że podobna sytuacja jest w przypadku wskazywanego przez powoda przydziału 2 godzin zajęć indywidualnych B. O. (1) (pozycja 41 arkusza organizacyjnego) oraz zajęć terapeutycznych w wymiarze po 1 godzinie

B. R. i W. S.-Cholewa, które stanowiły dla tych nauczycieli godziny ponadwymiarowe [pozycja 48 i 51 arkusza organizacyjnego]. Wskazał, iż zsumowanie godzin świetlicy przydzielonych M. L. (1), godzin zajęć indywidualnych prowadzonych przez B. O. (1) i terapeutycznych przydzielonych B. R. i W. S.- Cholewa nie zapewnia powodowi zatrudnienia w pełnym wymiarze na czas nieokreślony nawet po uwzględnieniu zmian w ilości godzin wynikających z aneksów do arkusza organizacyjnych.

Sąd wyjaśnił też, iż uwzględnił aneksy, które weszły w życie w okresie stanu nieczynnego powoda tj. aneks nr (...). Podkreślił, że nawet gdyby przydzielić powodowi wszystkie wskazywane przez niego godziny wynikające według niego z tych aneksów a opisane w piśmie z 03.09.2015 r. tj.: 1 godzina zajęć rewalidacyjnych po T. B.- K., 2 godziny zajęć rewalidacyjnych po B. O., w związku z przydzieleniem jej aneksem nr (...) godzin przyrody, 2 godziny świetlicy po M. L., w związku z przydzieleniem jej dodatkowo 2 godzin języka polskiego, 4 godziny zajęć rewalidacyjnych po A. G., 1 godzina zajęć rewalidacyjnych po T. B.-K., 2 godziny zajęć rewalidacyjnych po C., 1 godzina zajęć rewalidacyjnych po A. O., 1 godzina zajęć rewalidacyjnych po M. P., 1 godzina zajęć rewalidacyjnych po E. M., to wychodzi łączna liczba 13 godzin zajęć rewalidacyjnych i 2 godziny świetlicy, co nie stanowi wymaganego dla powoda pensum 18 godzin nawet po dodaniu wskazywanych wcześniej 2 godzin terapeutycznych przydzielonych łącznie B. R. i W. S.- Cholewa.

Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, że jakkolwiek pojawiały się w okresie stanu nieczynnego powoda dodatkowe godziny zajęć indywidualnych, związane z uczęszczaniem do Zespołu (...) w C. uczniów z orzeczeniami o kształceniu specjalnym, to godziny te nie były w całości znane wcześniej niż na dzień wejścia w życie ostatniego aneksu tj. 12.01.2015r. Wskazał, że jak wynika z przedłożonych do akt materiałów, w szczególności aneksów do przydziału godzin zajęć, godziny zajęć indywidualnych z uczniami pojawiały się każdorazowo po wypłynięciu orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Aneksy tego rodzaju były sporządzane w dniu 1 września 2014 roku, 1 października 2014 roku, 8 grudnia 2014 roku, 12 stycznia 2015 roku oraz 23 marca 2015 roku (w tym czasie stosunek pracy J. D. (1) już wygasł, wobec upływu 6-miesięcznego stanu nieczynnego). Poszczególne aneksy dawały każdorazowo po kilka godzin zajęć indywidualnych lub przydzielały godziny nauczania przedmiotów nauczycielom mającym wcześniej przydzielone godziny rewalidacyjne.

Ponadto, za istotne uznał sąd I instancji to, że wszystkie te orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, w związku z którymi pojawiły się po 1.09.2014 r. dodatkowe godziny zajęć rewalidacyjnych, wydane zostały na określony czas, a niektóre nawet na okres krótszy niż tok nauki w pozwanym Zespole. I tak orzeczenie dotyczące N. C. wydano na czas do ukończenia przez nią szkoły podstawowej, S. M. na czas do ukończenia szkoły podstawowej, D. R. na czas edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, M. B. na czas kształcenia w szkole podstawowej, T. M. na czas edukacji przedszkolnej, S. O. na czas edukacji w szkole podstawowej, J. S. na czas do końca pierwszego etapu edukacyjnego i szkoły podstawowej. W tej sytuacji nie można było zdaniem Sądu Rejonowego przyjąć, że godziny zajęć rewalidacyjnych powstałe w roku szkolnym 2014/2015 r. utrzymają się na czas nieokreślony, gdyż nie wiadomo czy i jakiej treści orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego będą wpływały do szkoły w przyszłości. Art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela wymaga natomiast aby powstała możliwość zatrudnienia nauczyciela na czas nieokreślony.

Dalej sąd I instancji odwołał się do treści punktu 17 załącznika nr 3 - Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym w szkołach podstawowych i gimnazjach, do rozporządzenia MEN z 27.08.2012r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Uznał też, że dyrektor pozwanego E. D. (1) szczegółowo wskazała, czym kierowała się, przydzielając zajęcia rewalidacyjne poszczególnym nauczycielom, a w jej działaniach nie można doszukać się dowolności czy celowego działania na szkodę powoda. Sąd Rejonowy zauważył jednocześnie, że powód nie wskazał (za wyjątkiem ucznia K. G.), że poza dążeniem do zapewnienia sobie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, istnieją inne przesłanki, z powodu których tylko jemu powinny być przydzielone godziny zajęć rewalidacyjnych. W szczególności nie wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, że spośród nauczycieli pozwanego uprawnionych do prowadzenia zajęć rewalidacyjnych, tylko powód zapewnia najlepszą ich realizację, co uzasadniałoby przydzielenie tych godzin tylko powodowi.

Za niezasadny uznał sąd I instancji także zarzut, że powód powinien mieć przydzieloną również godzinę wychowawczą. Odwołał się w tym zakresie do zapisu § 8 pkt 10 Statutu Zespołu (...) w C., zgodnie z którym dyrektor szkoły powierza każdy oddział szczególnej opiece wychowawczej jednemu z uczących w tym oddziale, zwanemu „wychowawcą”. Brak zatem w jego ocenie podstaw do tego, aby powodowi w stanie nieczynnym zaproponowano wychowawstwo, skoro jak wykazano wyżej nie było równocześnie podstaw do przydzielenia mu lekcji wychowania fizycznego w którejkolwiek z klas.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu sąd I instancji wskazał, że mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową powoda, odstąpił od obciążania go tymi kosztami.

Powyższy wyrok został zaskarżony **przez powoda apelacją w części oddalającej powództwo.**

Pełnomocnik powoda zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że dyrektor Zespołu (...), pomimo że była dostateczna ilość godzin ponadwymiarowych, zamiast przydzielić je powodowi i przywrócić go do pracy, nie uczyniła tego – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji zarzucono, że sąd I instancji nie zwrócił uwagi na osobiste animozje E. D. (1) do powoda, która wystawiła negatywną ocenę jego pracy, zarzucając m.in. że otrzymywała na niego skargi od innych nauczycieli, uczniów i rodziców dotyczące zajęć w-f. Podkreślono, że kiedy powód odwołał się od tej oceny do Kuratorium (...), organ ten powołał komisję, która zmieniła ocenę negatywną na dobrą, gdyż negatywna ocena pracy powoda nie była poparta żadnymi dowodami. Podkreślono, że spowodowało to ostry konflikt pomiędzy powodem a E. D. (1), która uznała go za najgorszego nauczyciela, nie bacząc na jego bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe i ponad dwudziestoletni nienaganny przebieg pracy.

Skarżący podkreślił, że w związku z tym istniejące możliwości przywrócenia powoda do pracy zostały zniweczone. W okresie pozostawania J. D. (1) w stanie nieczynnym było do przydzielenia mu 6 nadgodzin wśród nauczycieli wychowania fizycznego, 7 nadgodzin w klasach II i III, 1 godzina wychowawcza, 1,4 godziny w świetlicy, 8 godzin zajęć rewalidacyjnych z K. G.. Łącznie daje to 23,4 godziny. Jeżeli do tego doda się 13 godzin nauczania indywidualnego powstałego po 1 września 2014r., to w sumie mógł być utworzony z nich pełny etat dla powoda. Zdaniem apelującego E. D. (1) w najmniejszym stopniu nie zamierzała realizować ciężącego na niej obowiązku wynikającego z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela. Podkreślono, że obowiązek przywrócenia do pracy istnieje dla dyrektora szkoły niezależnie od oceny pracy nauczyciela. Rozdzielenie godzin mogących utworzyć pensum 18 godzin dla powoda, pomiędzy innych nauczycieli świadczy o braku woli E. D. (1) do realizacji obowiązku wynikającego z wyżej cytowanego przepisu. Zdaniem powoda, wobec jego bardzo wysokich kwalifikacji zawodowych stanowił on dla E. D. (1) istotną konkurencję w konkursie na stanowisko dyrektora Zespołu.

Apelujący podkreślił ponadto, że J. D. (1) sprawował opiekę nad K. G. przez pierwsze dwa i ostatnie dwa miesiące roku szkolnego. W pozostałym okresie przebywał na tzw. zwolnieniu lekarskim, lecz nie zamierzał ubiegać się o urlop dla poratowania zdrowia. Nie pobrał nawet obowiązującego formularza. W tym czasie opiekę nad wymienionym sprawował inny nauczyciel wychowania fizycznego J. J.. Było to o tyle istotne, że uczeń ten nie tolerował nauczycieli kobiet. W następnym roku szkolnym K. G. opiekowała się nauczycielka i doprowadziło to do konieczności leczenia go lekami psychotropowymi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie miała uzasadnionych podstaw prawnych, a co za tym idzie, podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż w aktualnym stanie prawnym postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż użyte w przywołanym przepisie sformułowanie „w granicach apelacji” oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo porzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niej stan faktyczny, a swoje ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów, stąd też Sąd Okręgowy ustalenia sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Do ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zastosował ponadto właściwe przepisy prawa materialnego, przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające dokonanie takiego a nie innego merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego apelującemu umknęła z pola widzenia istota problemu prawnego, jaki zarysował się w niniejszej sprawie. Mimo bowiem, że ostatecznie jako podstawę prawną swojego żądania powód wskazał przepis art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, to jego twierdzenia w istocie sprowadzały się do kwestionowania zasadności dokonanego wobec niego w maju 2014r. wypowiedzenia umowy o pracę. Tymczasem jeszcze raz – podobnie jak miało to miejsce w uzasadnieniu poprzedniego wydanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy wyroku – należy przypomnieć, że skoro J. D. (1) podjął decyzję o przejściu w stan nieczynny, tym samym uniemożliwił dokonanie sądowej kontroli zasadności i prawidłowości podjętej przez pracodawcę decyzji o wypowiedzeniu mu umowy o pracę. Skoro bowiem w myśl przepisu art. 20 ust. 5c Karty Nauczyciela złożył w przewidzianym ustawą terminie wnioski o przeniesienie w stan nieczynny, dokonał tym samym wyboru jednej z dwóch przewidzianych przez ustawodawcę opcji. Pierwsza z nich polegała na tym, że powód mógł zdecydować się na kwestionowanie na drodze sądowej dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia, licząc się z tym, że jeśli proces sądowy potrwa dłużej niż okres wypowiedzenia, to stosunek pracy rozwiąże się, jednak będzie mógł zostać reaktywowany, jeśli sąd uzna jego stanowisko za trafne. W toku takiego procesu sąd badałby więc tak formalną, jak i merytoryczną prawidłowość dokonanego wypowiedzenia, badając m.in. to, czy pozwany zastosował prawidłowe kryteria doboru pracowników do zwolnienia. Z kolei druga opcja zakładała, że powód miał – mocą wyłącznie własnej decyzji - możliwość niejako wydłużenia czasu trwania wypowiedzianego stosunku pracy (zgodnie z regulacją art. 20 ust. 6 Karty Nauczyciela, nauczyciel przeniesiony w stan nieczynny zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego oraz prawo do innych świadczeń pracowniczych, w tym dodatków socjalnych, o których mowa w art. 54, do czasu wygaśnięcia stosunku pracy, tj. przez okres dalszych sześciu miesięcy). Skoro więc powód – mocą własnej, suwerennej i przez nikogo nienarzuconej decyzji, wybrał właśnie tę drugą opcję, stracił bezpowrotnie możliwość skorzystania z opcji pierwszej.

Co za tym idzie, obecnie postępowanie w sprawie mogło być nakierunkowane wyłącznie na zbadanie, czy w okresie pozostawania przez J. D. w stanie nieczynnym, tj. w okresie od 1 września 2014r. do 28 lutego 2015r., powstała – nieistniejąca wcześniej, a więc związana z pojawieniem się jakichś nowych okoliczności, możliwość przywrócenia go do pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony. Powyższe wynika bowiem jednoznacznie z treści przepisu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, stanowiącego, iż „dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w

pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie **powstania możliwości** podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, w tej samej szkole, na tym samym lub innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Odmowa podjęcia pracy przez nauczyciela powoduje wygaśnięcie stosunku pracy z dniem odmowy." Niemożliwym było więc, a tego w zasadzie domagał się J. D., badanie czy dyrektor szkoły w dacie podejmowania decyzji o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę prawidłowo rozdzieliła nauczanie poszczególnych przedmiotów pomiędzy poszczególnych nauczycieli.

W tym miejscu, ponieważ skarżący zdaje się sprawiać wrażenie osoby, która nie dostrzega istoty regulacji art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, celowym wydaje się przypomnienie ugruntowanych poglądów Sądu Najwyższego, który wielokrotnie przypominał czym należy się kierować wydając rozstrzygnięcia w sprawach tego rodzaju jak niniejsza.

I tak, w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wykładni art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, w szczególności występującego w nim zwrotu (przesłanki obowiązku przywrócenia do pracy) "w razie powstania możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć", należy dokonywać, mając na względzie sens normatywny (ratio legis) obowiązku przywrócenia do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym. Zwrot ten powinien być pojmowany w sposób odpowiednio szeroki, jeżeli na uwadze mieć cele i założenia konstrukcyjne stanu nieczynnego. W każdym zaś razie nie upoważnia on do wprowadzania dowolnych, nieopartych na jednoznacznych kryteriach organizacyjnych i dydaktycznych, dodatkowych elementów oceny "możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela zajęć". Możliwość ta powinna być przy tym wyjaśniona przy uwzględnieniu tego, co wynika z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, gdyż przepis ten określa podstawy przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny, co prowadzi do wniosku, że "możliwość ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy" powinna być ujmowana zasadniczo jako ustanie okoliczności, które uniemożliwiały jego dalsze zatrudnienie w rozumieniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Przy wyjaśnianiu "możliwości ponownego podjęcia zajęć" przez nauczyciela należy kierować się tym, czy utrzymują się zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmiany planu nauczania, uniemożliwiające dalsze zatrudnienie nauczyciela. Istnienie "możliwości ponownego podjęcia zajęć" ma miejsce także wtedy, gdy realizacja prawa przywrócenia do pracy przewidziana w tym przepisie łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej czy też z innego rodzaju utrudnieniami w bieżącym funkcjonowaniu placówki.

Z kolei w wyroku z 4 lipca 2001 r., I PKN 523/00, Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd, wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., I PKN 77/99, według którego istnienie możliwości ponownego podjęcia zajęć przez nauczyciela przeniesionego w stan nieczynny ma miejsce także wtedy, gdy realizacja przywrócenia do pracy przewidziana w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej lub z innymi utrudnieniami w funkcjonowaniu szkoły.

W wyroku z 14 grudnia 2009 r., I PK 118/09, Sąd Najwyższy stwierdził, że wynikająca z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela konstrukcja "przywrócenia do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym" zasadniczo różni się od "przywrócenia pracownika do pracy na poprzednich warunkach", unormowanego w art. 45 § 1 i art. 56 § 1 k.p. Po pierwsze, służy ona zakończeniu stanu nieczynnego (przywróceniu do czynnego wykonywania pracy nauczyciela) w czasie istnienia stosunku pracy, a nie przywróceniu do pracy po ustaniu zatrudnienia. Po drugie, "przywrócenie do pracy" według art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela nie musi oznaczać przywrócenia "na poprzednich warunkach", ponieważ może ono dotyczyć także innego stanowiska, jeśli nauczyciel ma do tego wymagane kwalifikacje. W takim przypadku "przywrócenie do pracy" będzie oznaczało ponowne ("czynne") zatrudnienie w szkole, chociaż na innym stanowisku. Po trzecie, z brzmienia rozważanego przepisu wynika, że dyrektor szkoły, w razie zaistnienia określonych w nim przesłanek, ma obowiązek przywrócić nauczyciela do pracy (do jej czynnego wykonywania) "z urzędu", a nie na żądanie pracownika, jak ma to miejsce w sytuacjach regulowanych w art. 45 § 1 i art. 56 § 1 k.p. Realizacja tego obowiązku nie zależy więc od wniosku nauczyciela. Jest to zrozumiałe, skoro to właśnie dyrektor, dysponujący znajomością sytuacji kadrowej i potrzeb szkoły, może najpełniej i we właściwym momencie ocenić, czy powstały możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć, podczas gdy nauczyciel pozostający z reguły poza szkołą (oprócz sytuacji określonej w art. 20 ust. 8 Karty Nauczyciela) nie ma takiej wiedzy.

O tym, że przywrócenie do pracy, normowane w tym przepisie, następuje z urzędu, świadczy także zawarte w nim postanowienie ustawodawcy, że odmowa podjęcia pracy przez nauczyciela powoduje wygaśnięcie stosunku pracy z dniem odmowy. Unormowanie to byłoby pozbawione sensu, gdyby warunkiem rozważanego przywrócenia był wniosek nauczyciela. Stosownie do art. 20 ust. 5c zdanie drugie Karty Nauczyciela, stosunek pracy nauczyciela wygasa z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym. Skutek ten następuje z mocy prawa, co dotyczy także przypadków, gdy powstały warunki przywrócenia do pracy ustanowione w art. 20 ust. 7, a dyrektor szkoły nie wykonał obowiązku przywrócenia nauczyciela do pracy (do stanu czynnego). Karta Nauczyciela nie określa sankcji wygaśnięcia stosunku pracy w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów dotyczących wygaśnięcia. Wobec tego, zgodnie z art. 91c tej ustawy, zastosowanie znajdują przepisy dotyczące sankcji wygaśnięcia stosunku w wyniku naruszenia obowiązków przez pracodawcę, a więc przepisy Kodeksu pracy, w szczególności, stosownie do art. 56 § 1k.p. w związku z art. 67 k.p. i w związku z art. 91c Karty Nauczyciela, nauczycielowi przysługuje w takiej sytuacji roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Przywrócenie nauczyciela do pracy na poprzednich warunkach w przypadku, gdy wygaśnięcie stosunku pracy nastąpiło z powodu naruszenia przez dyrektora szkoły przesłanek przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, polega na przywróceniu do pracy na warunkach obowiązujących przed przeniesieniem w stan nieczynny (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2001 r., I PKN 476/00, OSNP 2003 Nr 10, poz. 240). Natomiast w przypadku wygaśnięcia stosunku z powodu niewykonania przez dyrektora obowiązku ustanowionego w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, gdy samo przeniesienie w stan nieczynny było zgodne z art. 20 ust. 1, wykładnia pojęcia "przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach" musi uwzględniać zmiany wynikające z prawidłowego przeniesienia w stan nieczynny i następującego później zaniechania przez dyrektora szkoły wykonania obowiązku z art. 20 ust. 7. Z tego względu przez poprzednie warunki pracy należy rozumieć, stosownie do okoliczności, to samo lub inne stanowisko, na którym dyrektor powinien był zatrudnić nauczyciela, gdyby należycie wykonał wynikający z tego przepisu obowiązek.

Wreszcie, w wyroku z 11 kwietnia 2007 r., II PK 269/06, Sąd Najwyższy rozważał szczegółowo kwestię kwalifikacji nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym, ubiegającego się o przywrócenie go do pracy. Sąd ten stwierdził wówczas, że przesłankami powstania roszczenia o przywrócenie do pracy (poza pozostawaniem w stanie nieczynnym) są: 1) powstanie możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, na tym samym lub innym stanowisku, 2) pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Rozstrzygające znaczenie (dla sprawy II PK 269/06) miała ta druga przesłanka. Wymagane kwalifikacje w rozumieniu powołanego przepisu to nie tylko kwalifikacje formalnie stwierdzone (w tamtej sprawie Kuratorium (...) stwierdziło, jakich przedmiotów powód może nauczać po uzyskaniu przez niego tytułu licencjata), lecz także kwalifikacje rzeczywiste, których posiadanie może zostać zweryfikowane, np. w drodze hospitacji zajęć. Zajęcia, które powód w tamtej sprawie - jak sam twierdził - mógłby objąć, to zajęcia teoretyczne z kilku różnych przedmiotów, na których pełny wymiar miałyby się składać nadgodziny istniejące u nauczycieli prowadzących zajęcia teoretyczne z kilku różnych przedmiotów. Powód, poddany hospitacji zajęć teoretycznych, uzyskał ocenę negatywną, dyskwalifikującą go do nauczania teorii. Ustalenie to nie zostało skutecznie podważone. Podniesiona w skardze kwestia możliwości stworzenia dla powoda całego etatu nie jest mnożeniem dodatkowych przesłanek roszczenia o przywrócenie do pracy, ale wiąże się bezpośrednio z przesłanką "powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony" (art. 20 ust. 7). Możliwość ta nie powinna być jednak rozumiana jako żądanie pozbawienia wysoko kwalifikowanych nauczycieli zatrudnienia w nadgodzinach w zakresie prowadzonych przez nich przedmiotów teoretycznych i "zbudowania" z nich etatu dla powoda, który nie posiadał równorzędnych kwalifikacji, a ponadto przeprowadzona hospitacja prowadzonych przez niego w zastępstwie zajęć teoretycznych została zakończona oceną negatywną. W takim stanie faktycznym Sąd Najwyższy postawił więc ogólną tezę, iż o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela decyduje dyrektor szkoły, a nauczyciel w stanie spoczynku nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości w drodze dokonania w szkole zmian organizacyjnych i obciążeń dydaktycznych zatrudnionych w szkole nauczycieli.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy trzeba więc wskazać, że apelującemu nie udało się wykazać, aby w okresie pozostawania przez niego w stanie nieczynnym ustały przyczyny, dla których pracodawca wcześniej wypowiedział mu umowę o pracę. Niewątpliwie bowiem – i powyższego nie kwestionował sam powód – nie zwiększyła się w tym czasie w Zespole Szkół w C. liczba godzin nauczania przedmiotu wychowanie fizyczne. Niespornym było także, że w pozwanym Zespole Szkół nie został także zatrudniony żaden nowy nauczyciel, który „zabrałby” w ten sposób godziny nauczania, które można by przydzielić powodowi. Do przedstawianych przez J. D. propozycji innego rozdziału godzin pomiędzy nauczycieli Sąd Rejonowy odniósł się natomiast krytycznie i obszernie w uzasadnieniu swojego wyroku. Sąd Okręgowy ustalenia i rozważania w tym zakresie w pełni podziela, wobec czego nie widzi potrzeby ich ponownego powtarzania. Rozdzielenie godzin nauczania w taki sposób, aby stworzyć powodowi możliwość zatrudnienia, nie może bowiem prowadzić do tego, że inni nauczyciele nie będą wypełniać pensum.

Nie można także zarzucać pracodawcy, że nie przywrócił powoda do pracy w związku z pojawianiem się aneksów do arkuszy organizacyjnych dotyczących organizacji nauczania w roku szkolnym 2014/2015. Zmiany wynikające z tych aneksów pojawiały się bowiem stopniowo; w chwili sporządzenia pierwszego aneksu pracodawca nie mógł więc wiedzieć, że pojawi się konieczność kolejnego aneksowania arkusza (gdyż kolejni rodzice nie przedstawili jeszcze wówczas orzeczeń o konieczności objęcia ich dzieci zajęciami rewalidacyjnymi); co za tym idzie, nie było możliwe założenia przez pracodawcę, że liczba godzin zajęć rewalidacyjnych, które pojawią się w okresie do końca lutego 2015r. będzie tak duża, że stworzy możliwość dalszego zatrudniania powoda, co uzasadniałoby przydzielanie kolejnych godzin zajęć rewalidacyjnych od początku właśnie jemu. Przeciwnie, aby powierzyć J. D. możliwość prowadzenia zajęć rewalidacyjnych dla pierwszych dzieci (objętych aneksem nr (...)), których łączny wymiar wynosił ledwie 7 godzin, pracodawca musiałby już wówczas dysponować kolejnymi 11 godzinami dla powoda, tak aby móc zrealizować dyspozycję art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela i przywrócić go do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Nauczyciel będący w stanie nieczynnym nie może być bowiem nauczycielem „czynnym” tylko częściowo – albo pozostaje w stanie nieczynnym, albo wraca do pracy – o ile jednak istnieje możliwość wykonywania przezeń pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem możliwość wykonywania przez J. D. w okresie od 1 września 2014r. pracy w takim wymiarze nie istniała, co szczegółowo i prawidłowo objaśnił sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku. Sytuacja taka powtarzała się przy sporządzaniu kolejnych trzech aneksów (aneks nr (...), jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, został sporządzony już po dniu 28 lutego 2015r., a więc nie mógł być brany pod uwagę, skoro wówczas stosunek pracy powoda już wygasł). Wymaga zarazem podkreślenia, iż nie można oczekiwać od pracodawcy, aby w trakcie roku szkolnego, w miarę pojawiania się kolejnych aneksów do arkusza organizacyjnego, odbierał godziny poszczególnym nauczycielom i przydzielał je właśnie powodowi, gdyż prowadziłoby to dezorganizacji nauczania w szkole i zmiany nauczycieli uczących w trakcie roku szkolnego. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie stoi bowiem na stanowisku, że o ile od pracodawcy – dla prawidłowego zrealizowania nakazu wynikającego z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, w świetle wyżej przywołanych poglądów orzecznictwa – można oczekiwać konieczności podejmowania pewnych działań organizacyjnych, prowadzących nawet do pojawienia się utrudnień w funkcjonowaniu szkoły, to jednak działania te nie mogą wpływać negatywnie na proces wychowawczy. Szkoły nie są bowiem placówkami tworzonymi po to, by nauczyciele mieli gdzie pracować, w których dobro nauczyciela jest dobrem o charakterze nadrzędnym. Przeciwnie, jak wynika wprost z preambuły do ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U. z 2015r., poz. 2156 z późn. zm.), „oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniem zawartymi w (...) Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie - respektując chrześcijański system wartości - za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności.”

Oznacza to, że nadrzędną wartością dla każdego dyrektora każdej placówki oświatowej, którą powinien kierować się przy podejmowaniu wszelkich decyzji jest dobro uczących się w niej dzieci, a nie dobro zatrudnionych w niej

nauczycieli. Jeśli więc przywrócenie powoda do pracy miałyby odbyć się kosztem dzieci (które byłyby uczone jednego przedmiotu przez dwóch nauczycieli), dyrektor szkoły powinien powstrzymać się od podejmowania działań tego rodzaju. To bowiem, że coś jest teoretycznie możliwe, nie oznacza, że jest prawidłowe i dopuszczalne. Ponadto także w przypadku nauczycieli zastosowanie – poprzez odesłanie zawarte w art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela - znajduje przepis art. 8 k.p., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powód nie mógł więc skutecznie oczekiwać od pracodawcy, aby przywracał go do pracy „za wszelką cenę”, w tym także kosztem dobra uczących się w placówce dzieci, gdyż naruszałoby to przepis art. 8 Kodeksu pracy.

Wreszcie, odnosząc się do wyeksponowanej w apelacji kwestii „osobistych animozji” dyrektor pozwanego E. D. (1) do powoda, należy wskazać, iż powyższe twierdzenia powoda nie znalazły poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dyrektor pozwanego istotnie kilkukrotnie korzystała wobec powoda z przysługujących jej w świetle prawa uprawnień – nie oznacza to jednak, że jej działanie należało ocenić jako podyktowane wyłącznie rzekomą niechęcią do J. D. jako rywala do stanowiska dyrektora placówki, tylko dlatego, że organ nadzorujący zmienił jej decyzję. Na marginesie zresztą należy zauważyć, iż podjęta przez E. D. decyzja o ukaraniu powoda karą dyscyplinarną, którą powód także zanegował, odwołując się do sądu, została przez tutejszy sąd uznana za w pełni prawidłową (wyrok w tej sprawie zapadł pod sygnaturą akt VI Pa 114/14).

W powyższej sytuacji, uznając zarzuty apelacji za niemające podstaw prawnych, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. sentencji.

Konsekwencją przegrania przez powoda procesu, była – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisach art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. - konieczność obciążenia go jego kosztami, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanej, będącego adwokatem. Wysokość wynagrodzenia ustalono kierując się datą złożenia apelacji, tj. według przepisów § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800). Sąd nie doszukał się przy tym istnienia przyczyn, dla których należałoby odstąpić od obciążania go tymi kosztami także w postępowaniu drugoinstancyjnym. O ile bowiem w przypadku postępowania przed Sądem Rejonowym powód mógł jeszcze żywić uzasadnione (subiektywnie) przekonanie, że ma rację, o tyle po zapoznaniu się z obszernym uzasadnieniem wydanego przez ten sąd wyroku powinien był swoje stanowisko zweryfikować, zaś jeśli tego nie uczynił i zdecydował się na wniesienie apelacji, musiał liczyć się z koniecznością poniesienia związanych z tym kosztów.